



Stolik antywibracyjny

Rogoz Audio
TRIO/BBSProducent: **ROGOZ AUDIO**

Kontakt: tel.: 504 080 690

office@rogosz-audio.com

rogosz-audio.com

MADE IN POLAND

Do testu dostarczyła firma: **ROGOZ AUDIO**

Test

Tekst: Wojciech Pacuła

Zdjęcia: Wojciech Pacuła

No 159

1 lipca 2017

ROGOZ
audio

Strona firmowa firmy Rogoz Audio ukazuje nie mniej niż 23 stolików antywibracyjnych i to bez najnowszej serii. Część z nich to wersje tego samego modelu, np. szersze lub z większą ilością półek, jednak to wciąż duża liczba. Firma pana Janusza Rogoza od 2007 roku, kiedy powstała, przeszła daleką drogę. To wciąż niewielka manufaktura, ale z rozpoznawalną marką, sporą produkcją, obecna na międzynarodowym rynku. O tym, że to firma okrzepła świadczy najnowsza umowa jaką zawarła z dystrybutorem marki **TAD** na Niemcy, Austrię i Szwajcarię. Jak pisze pan Janusz:

Zaprojektowaliśmy i będziemy produkować (w porozumieniu z dystrybutorem TAD na Niemcy, Austrię i Szwajcarię) standy do monitorów CE1 i ME1. Współpraca działa też w drugą stronę – dystrybutor TAD będzie równocześnie naszym dystrybutorem na te trzy kraje. W związku z tym właśnie kończymy zamówione przez dystrybutora referencyjne stoliki, które będą służyć do prezentacji sprzętu TAD oraz naszych produktów podczas różnych wystaw oraz w pomieszczeniu pokazowym dystrybutora.



Współpraca z tak wymagającym producentem jak TAD, w dodatku za pośrednictwem jej niemieckiego przedstawiciela to duża nobilitacja i uznanie dotyczące jakości. Specjalnie dla urządzeń tej japońskiej firmy zaprojektowana została cała seria, w tym stolik, który prezentujemy w tym teście. Ma to być topowy model w ofercie Rogoz Audio. W przeciwieństwie do technicznych nazw poprzednich produktów – 4SG50/BBS, 3RP1/BBS, 3T1/BBS itd. – otrzymał on nazwę Trio/BBS, w pełnym brzmieniu: Rogoz Audio Trio/BBS – modułowy stolik antywibracyjny.

KILKA PROSTYCH SŁÓW...

JANUSZ ROGOZ
Właściciel, konstruktor

Stoliki najnowszej serii modułowej TRIO/BBS, QUARTET/BBS itd. są ewolucyjnym rozwinięciem serii kompaktowej RP/BBS. Stoliki RP/BBS są zamawiane nie tylko przez indywidualnych klientów w Polsce i za granicą, ale także przez naszych krajowych dilerów oraz zagranicznych dystrybutorów do firmowych sal odsłuchowych (np. w USA, Izraelu, Indonezji, Czechach). Ich konstrukcja RP/BBS umożliwia ich rozbieranie i późniejszą rozbudowę, ale jest to proces kłopotliwy z uwagi na sposób strojenia naprężenia pomiędzy nogami a blatami.

W serii RP/BBS, podobnie jak w najnowszej serii modułowej, nogi są pełne, a w każdej z nich mamy cztery wyfrezowane kanały, przez które przepuszczane są cztery stalowe pręty metryczne służące do regulowania sił ściskających. Dzięki temu, że nogi i blaty są osobnymi elementami, stoliki RP/BBS są rozbieralne. Z jednej strony ułatwia to logistykę (szczególnie tam, gdzie liczą się gabaryty wysyłek – np. w transporcie lotniczym), a z drugiej rodzi problemy w przypadku (dość częstych) próśb klientów o rozbudowę o kolejne poziomy. Demontaż i ponowny montaż są nieco skomplikowane i wymagają pewnych umiejętności.

Dlatego mniej więcej trzy lata temu rozpoczęliśmy prace nad wersją modułową stolików RP/BBS. W trakcie tych prac okazało się, że możliwe jest stworzenie konstrukcji daleko odchodzącej od pierwowzoru RP/BBS. W stolikach RP/BBS strojona jest cała konstrukcja, natomiast w TRIO/BBS separowane są od siebie poszczególne moduły. Separowanie działa przez kompensujące filtrowanie drgań. Cechy poszczególnych elementów konstrukcji dopełniają się wzajemnie wyrównując impedancję akustyczną w funkcji częstotliwości.

Niejednorodność cech fizycznych litych nóg (różna gęstość poszczególnych warstw MDF-u i HDF-u) sprawia, że ich masa właściwa nie jest stała w przestrzeni i cechuje się selektywnym pochłanianiem i filtrowaniem fal mechanicznych – polaryzowaniem, skręcaniem kierunku polaryzacji oraz rozpraszaniem. Drgania, które przedostają się na nogi i są przez nie wytłumiane to głównie te, które wcześniej zostały przefiltrowane przez stoliki wykonane ze stali (ze zwiększoną zawartością krzemu) i ułożonych w gniazdach wytoczonych z miękkiego stopu miedziowego (w taki sposób są od siebie oddzielane poszczególne moduły nowych stolików). Blaty także mają strukturę wielowarstwową, lecz separowane są od siebie w inny sposób – za pomocą układu ruchomego zawieszenia BBS.

Nowa seria miała swoją prapremierę na ubiegłorocznej wystawie w Pradze, a potem na Audio Video Show 2016 w Warszawie.

Większość stolików w naszej ofercie jest przeznaczona dla urządzeń klasy high-end, które często cechują się nietypowymi kształtami i wymiarami, będącymi konsekwencją wyrafinowanych założeń projektowych. Z tego powodu wiele urządzeń klasy high-end ma obudowy o wymiarach większych niż typowe oraz nieregularne kształty (jako przykłady można wymienić: wzmacniacze z wystającymi i mocno grzejącymi się lampami elektronowymi, odtwarzacze kompaktowe typu top-loader, czy też gramofony analogowe z kilkoma ramionami i zewnętrznymi silnikami). Dlatego stoliki są niemal zawsze przygotowywane na indywidualny wymiar.

Podstawę zamówienia stanowi najczęściej któryś z bazowych modeli w naszej ofercie, ale każde zamówienie jest dokładnie konsultowane na podstawie rysunków, które zamawiający modyfikuje. Zdarza się oczywiście, że klient kupuje stolik z naszego katalogu nie prosząc o jego indywidualne dopasowanie. Jeśli jednak taka sytuacja ma miejsce, wtedy przed rozpoczęciem produkcji sami konsultujemy się z kupującym i upewniamy, czy na pewno nie są potrzebne jakieś zmiany wymiarów lub kolorystyki, czy też wykończenia. Dotyczy to również stolika TRIO/BBS oraz całej najnowszej serii.

„Modułowy” w nazwie stolika Trio oznacza coś innego. Przychodzi on gotowy, złożony, w dużej, transportowej skrzyni, w jakiej przewozi się sprzęt sceniczny. Składa się z trzech gotowych modułów – choć można zastosować ich więcej – które stawiamy jeden na drugim – stąd jego nazwa. W każdym stoliku znajdują się trzy typy modułów: dolny, z krótkimi nóżkami, które mają kwadratowy przekrój na całej długości, modułu „środkowego”, który stawiamy na dolnym i którego nóżki są tak podcięte, aby spasowały się z dolnymi nóżkami, oraz modułu górnego, w który nóżki „chowają się” pod blatem. Postawione jeden na drugim tworzą wizualną całość w stylu art deco.



Stolik TRIO/BBS (i pozostałe modele serii) można w przyszłości rozbudowywać przez zamówienie dodatkowych modułów. Warunkiem jest jedynie wcześniejsze zakupienie pełnej wersji podstawowej danego modelu. Czyli nie można zamówić stolika TRIO w wersji dwupoziomowej ale można zamówić wersję trypoziomową, a w dalszej przyszłości zamówić kolejny poziom (moduł).

Metodologia testu

To, że stolik jest „składany” pomaga w jego dostosowaniu do naszych potrzeb i wymagań. A także możliwości lokalowych. Zaraz po tym, jak przemili pan z firmy Rogoz Audio, który wniósł do mnie dolny moduł wiedzieliśmy, że prześwit pomiędzy blatem i podłogą jest zbyt mały, aby zmieściły się tam listwa sieciowa i kable stojące obok Finite Elemente. A innego miejsca nie było. W pokojach, w których Trio/BBS będzie pełnił główną rolę nie będzie to miało żadnego znaczenia. Problem rozwiązaliśmy w ten sposób, że zrezygnowaliśmy z dolnego modułu i zastosowaliśmy tylko dwa – środkowy i górny. Ponieważ mają one znacznie wyższe nóżki, pod spodem zmieściła się cała moja „elektrownia”.

Test polegał na porównaniu brzmienia dwóch odtwarzaczy: Ancient Audio Lektor AIR V-edition z lampowym wyjściem i transportem Philips CD Pro-2 LF oraz Accuphase DP-430 z wyjściem półprzewodnikowym i transportem Accuphase. Odtwarzacze były przenoszone między górnym blatem stolika Finite Elemente i górnym blatem Trio/BBS. Osobno słuchałem również odtwarzacza Accuphase DP-430 z kondycjonerem PS-530 tej firmy. W przypadku odtwarzacza Ancient Audio na obydwu stolikach postawiłem nóżki antywibracyjne Franc Audio Accessories Ceramic Disc Classic z górnymi krążkami Acoustic Revive RIQ-510 i to na nich stał odtwarzacz. Jak widać stolik pana Janusza porównywany był do tego, co obecnie w świecie produktów antywibracyjnych najlepsze.



Odsłuch

Płyty użyte w odsłuchu (wybór)

- Cyrus Chestnut, *Midnight Melodies*, Smoke Sessions Records SSR-1408, CD (2014); recenzja **TUTAJ**
- Louis Armstrong, *Louis And The Angels*, Verve Records 549 592-2, „Verve Master Edition”, CD (1957/2001)
- Suzanne Vega, *Close-Up. Vol.1, Love Songs*, Amanuensis Productions | Cooking Vinyl COCKCD521, CD (2014)
- Takeshi Inomata, *The Dialogue*, Audio Lab. Record/Octavia Records OVXA-00008, SACD/CD (1977/2001)
- The Beatles, *Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band*, Apple/Toshiba-EMI TOCP-51118, CD (1967/1998)
- The Beatles, *Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band*, Apple/Universal Music Group 5745530, „Anniversary Edition”, CD (1967/2017)
- Thom Yorke, *Tomorrow's Modern Boxes*, Hostess | LANDGRAB RAB001J, CD (2015)

Japońskie wersje płyt dostępne na



Nie wiem, czy to przypadek, czy świadome działanie, ale sposób, w jaki stolik Trio zmienia dźwięk wydaje się idealnie dopasowany do brzmienia urządzeń firmy **TAD** i to w tym sensie, lepszym, tj. nie „brzmi” on tak, jak urządzenia tej firmy, a w tym, że zdaje się on je dopełniać, a nawet uzupełniać (w teście będę używał zamiennie wyrażen „zmiany w dźwięku wprowadzane przez stolik” i krótsze „dźwięk stolika”).

Trio dociąga dźwięk i go „aktywuje”. Postawione na nim urządzenia dostają coś w rodzaju energetycznego „kopa”, dzięki któremu przekaz zyskuje na rozmiarze oraz subiektywnie odbieranej dynamice. Chodzi mi o dynamikę jako coś dużego, masę wprawioną w ruch, a nie suche trzaśnięcie – stolik pana Rogoza gra masywnym dźwiękiem. Momentalnie daje o sobie znać preferencja, a nawet swego rodzaju „afekt” w stosunku do pierwszego planu.

Kiedy tylko usłyszałem gitarę z płyty Takeshi Inomata *The Dialogue*, wiedziałem, że mam do czynienia z czymś innym niż zazwyczaj, innym dźwiękiem niż uzyskiwany z innymi stolikami antywiibracyjnymi. Tutaj nie ma wyszczuplania, konturowania, jest natomiast dopalanie i nasycanie. Gitara o której mowa była bliżej niż kiedy odtwarzacz stał na stoliku Finite Elemente. Jej dźwięk był w pewien sposób „podkreślony”, jak gdyby nagrywając dźwięk na magnetofonie analogowym podkreślić poziom o jakieś + 3 dB. Może nawet nieco wkraczając na czerwone pole, ale dzięki właściwości taśmy magnetycznej bez przykrych konsekwencji w postaci przesterowania, a zyskując „bit” i wolumen (nota bene *The Dialogue* została nagrana na magnetofonie Scully 280, którego elektronika zbudowana była na tranzystorach germanowych).

Jeszcze mocniej słychać to było z nagraniami, w których głos został nagrany blisko mikrofonu, jak gdyby stół wydobywał te niuanse, pozwalając się im rozwinąć. Suzanne Vega z *Close-Up. Vol.1, Love Songs* zabrzmiała więc tak, jakby siedziała u mnie w pokoju. Pogłosy zostały nieco skrócone, a właściwie zakryte przez dźwięk bezpośredni, a charakterystyczne „dobicie” wokalu, czyli fizyczne przysunięcie do siateczki mikrofonu, skutkujące powiększeniem obrazu, zostało „przetłumaczone” jako większa energia, plastyka i namacalność.

Jeśliby spróbować się od czegoś odbić, do czegoś porównać, to można by powiedzieć, że stół Trio modyfikuje („ustala”) dźwięk w równie mocny sposób, jak stoliki z granitowymi, niewytłumianymi blatami, tyle że w dokładnie przeciwnym kierunku. Tam, gdzie kamień wysusza i odchudza Trio rozbudowuje i dociąża. Jak chociażby z płytą, która na tego typu prezentacji zyskała jeszcze więcej, bo z nową wersją *Sgt. Pepper’s Lonely Hearts Club Band* The Beatles („Anniversary Edition”) ponownie zmiksowaną przez Gilesa Martina, syna George’a Martina.

Wysłuchałem jej z ciekawością, bo wraz z tym stołem widoczne było dążenie do pokazania jędrniejszej, bardziej muskularnej wersji tego materiału. Wysłuchana zaraz potem japońska wersja z 1998 roku, nie dość, że była bardziej szara, to w dodatku bardziej martwa (w czasach The Walking dead można już być nie-całkiem-martwym). Ciekawe było to, że stół Trio, mimo że postawiony na nim system ma skłonność do pokazywania ładniejszej wersji nagrań, doskonale te dwa wydania zróżnicował i dobrze „ocenił”, tj. podkreślił wyrafinowanie wersji „rocznicowej”. Bardzo mi się to podobało.

Trio generuje duży dźwięk, także wokół nas. Efekty z płyty Thoma Yorke’a pt. *Tomorrow’s Modern Boxes* towarzyszące dźwiękom przed nami były z tym stołem gęstsze i bliżej mnie niż z Finite Elemente. To zaangażowanie emocjonalne przewijało się z każdą płytą, z każdym nagraniem. I nie bierze się znikąd. W dźwięku, który dostajemy słysząc nieco podkreślony przełom środka i basu. To dlatego wokale są tak mocne, treściwe i na pierwszym planie. Dźwięk jest z Trio blisko nas, jakby na wyciągnięcie ręki. Z kolei niemiecki stół gra w bardziej zdystansowany sposób, budując głębszą scenę, mocniej różniąc wielkość elementów z poszczególnych planów.

Można też powiedzieć, że Trio szczególnie hołubi średnicę. Najniższy bas nie jest tak mocny i tak ściśle kontrolowany jak z Finite Elemente i jak to zapamiętałem z platformą *Stacore Advanced*. Także najwyższa góra jest cieplejsza i bardziej słodka. Trzeba jednak pamiętać, że to część większej całości, że nie da się wyodrębnić poszczególnych składowych i powiedzieć, że „to” się nam podoba, a „tamto” mniej. Mówimy o całościowym przekazie, w którym te wszystkie elementy mają swoją rolę do odegrania i który trzeba wpasować w swoje oczekiwania. Jest to uprawomocnione, ponieważ to świetny dźwięk.



Każdy poziom składa się z dwóch blatów: dolnego i górnego, który jest odsprężana – trzy poziomy są zakodowane w nazwie („Trio”). Z kolei o sposobie odsprężenia mówi druga część nazwy, która pojawia się we wszystkich stolikach („BBS”). Przywołajmy firmowy opis tej techniki:

Układ Balancing Board System (BBS) składa się ze stożka, wykonanego z wysokowęglowego stopu stali, zaopatrzonego w gwint pozwalający regulować wysokość, na który nakładane są dwa elementy - każdy z wewnętrznym łóżem. Element pośredniczący (środkowy) wykonany jest z włókna węglowego i podiera kolejną część - wpuszczone w blat łożo stalowe. Punktowy kontakt między stalowym stożkiem a węglowym elementem pośredniczącym nie pozwala na przesuwanie się tych dwóch elementów w stosunku do własnej osi ale dopuszcza ruch wahadłowy. Natomiast kontakt między elementem pośredniczącym a łożem umocowanym w blacie dopuszcza ograniczony ruch toczenia oraz ruch ślizgowy. Połączono zatem zalety punktowego podparcia na stożkach (po zminimalizowaniu powierzchni styku energia kinetyczna zamienia się w energię termiczną) z efektami tłumienia drgań w skutek tarcia ślizgowego i oporu toczenia. System BBS posiada zgłoszenie patentowe UPRP P.404137.

W praktyce oznacza to kolec o sporej średnicy fi wkręcany od góry do dolnego blatu i metalową czaszę o dużej średnicy od spodu blatu, który jest odsprężany. Pomysłem pana Rogoza jest to, aby pomiędzy te dwa metalowe elementy wprowadzić trzeci, o większej sprężystości, ale wciąż sztywnego. Ma on postać kapturka o zaokrąglonej górze, który nakładamy na kolec.

Pozostała jeszcze sprawa modularności. Pomysł na przywołany już stół Modular Pawła Skulimowskiego (Franc Audio Accessories) jest rozwinięciem idei, którą znamy także z oferty Rogoza Audio, np. z testowanego przez nas stołka *5SMX12/BBS*. Oznacza to, że można wyjść od pojedynczej platformy, a potem uzupełniać ją o kolejne moduły, rozbudowując stół w górę lub/i w szerz.

Jeśliby spróbować się od czegoś odbić, do czegoś porównać, to można by powiedzieć, że stół Trio modyfikuje („ustala”) dźwięk w równie mocny sposób, jak stoliki z granitowymi, niewytłumianymi blatami, tyle że w dokładnie przeciwnym kierunku. Tam, gdzie kamień wysusza i odchudza Trio rozbudowuje i dociąża. Jak chociażby z płytą, która na tego typu prezentacji zyskała jeszcze więcej, bo z nową wersją *Sgt. Pepper’s Lonely Hearts Club Band* The Beatles („Anniversary Edition”) ponownie zmiksowaną przez Gilesa Martina, syna George’a Martina.

Wysłuchałem jej z ciekawością, bo wraz z tym stołem widoczne było dążenie do pokazania jędrniejszej, bardziej muskularnej wersji tego materiału. Wysłuchana zaraz potem japońska wersja z 1998 roku, nie dość, że była bardziej szara, to w dodatku bardziej martwa (w czasach The Walking dead można już być nie-całkiem-martwym). Ciekawe było to, że stół Trio, mimo że postawiony na nim system ma skłonność do pokazywania ładniejszej wersji nagrań, doskonale te dwa wydania zróżnicował i dobrze „ocenił”, tj. podkreślił wyrafinowanie wersji „rocznicowej”. Bardzo mi się to podobało.

Trio generuje duży dźwięk, także wokół nas. Efekty z płyty Thoma Yorke’a pt. *Tomorrow’s Modern Boxes* towarzyszące dźwiękom przed nami były z tym stołem gęstsze i bliżej mnie niż z Finite Elemente. To zaangażowanie emocjonalne przewijało się z każdą płytą, z każdym nagraniem. I nie bierze się znikąd. W dźwięku, który dostajemy słysząc nieco podkreślony przełom środka i basu. To dlatego wokale są tak mocne, treściwe i na pierwszym planie. Dźwięk jest z Trio blisko nas, jakby na wyciągnięcie ręki. Z kolei niemiecki stół gra w bardziej zdystansowany sposób, budując głębszą scenę, mocniej różniąc wielkość elementów z poszczególnych planów.

Można też powiedzieć, że Trio szczególnie hołubi średnicę. Najniższy bas nie jest tak mocny i tak ściśle kontrolowany jak z Finite Elemente i jak to zapamiętałem z platformą *Stacore Advanced*. Także najwyższa góra jest cieplejsza i bardziej słodka. Trzeba jednak pamiętać, że to część większej całości, że nie da się wyodrębnić poszczególnych składowych i powiedzieć, że „to” się nam podoba, a „tamto” mniej. Mówimy o całościowym przekazie, w którym te wszystkie elementy mają swoją rolę do odegrania i który trzeba wpasować w swoje oczekiwania. Jest to uprawomocnione, ponieważ to świetny dźwięk.

I właśnie dlatego rozpoczynając część odsłuchową napisałem o idealnym zgraniu się TAD-a i Rogoza Audio. Powiem więcej – równie dobrze stół pana Janusza zagra z elektroniką innych japońskich firm, np. Accuphase’a, Marantz, Luxmana i Esoterica, a z innych np., Soulution. Dopełni ich brzmienie, dociąży, pójdzie w kierunku lampowego i analogowego dźwięku, jeśli mogę się odwołać do stereotypów, których wciąż się w naszej branży trzymamy. Jednocześnie z ostrożnością podszedłbym do stawiania na nim urządzeń, które same w sobie są dopalone i „lampowe” w wyrazie – Trio te elementy pogłębi.

Podsumowanie

Stół antywiibracyjny to pełnoprawna część systemu audio. Rogoza Audio Trio/BBS tak mocno się różni charakterem od Finite Elemente Pagode Edition, że nie da się obok tego przejść obojętnie. Trzeba je dobrać do swojego systemu (lub system do nich) tak, aby go dopełniały, a nie walczyły z nim. Jest to o tyle proste, że Trio jest doskonałym stołem o pięknych barwach i mocnym pierwszym planie (mowa oczywiście o barwach i planach stawianych na nim urządzeniach, ale ten skrót myślowy jest konieczny, jeśli chcemy uniknąć męczących powtórzeń).

Dźwięk z nim jest zawsze energetyczny i pełen życia oraz kolorów. Nieco w cieniu pozostaje rozdzielczość i selektywność – jeśli akurat na tych aspektach nam zależy, będziemy musieli poszukać czegoś innego. Jeśli jednak jesteśmy fanami pełnokrwistego, energetycznego, namacalnego grania, Trio będzie jednym z lepszych kandydatów do roli głównego mebla a naszym pokojem, nie tylko odsłuchowym. Tuż obok fotela.









CD | SACD | SHM-CD | UHQCD | BSCD2

Galeria



Gallery





SYSTEM A

ŹRÓDŁA ANALOGOWE

- Gramofon: AVID HIFI Acutus SP [Custom Version]
- Wkładki: Miyajima Laboratory MADAKE, test TUTAJ, Miyajima Laboratory KANSUI, recenzja TUTAJ | Miyajima Laboratory SHIBATA, recenzja TUTAJ | Miyajima Laboratory ZERO (mono) | Denon DL-103SA, recenzja TUTAJ
- Przedwzmacniacz gramofonowy: RCM Audio Sensor Prelude IC, recenzja TUTAJ

ŹRÓDŁA CYFROWE

- Odtwarzacz Compact Disc: Ancient Audio AIR V-edition, recenzja TUTAJ

WZMACNIACZE

- Przedwzmacniacz liniowy: Ayon Audio Spheris III Linestage, recenzja TUTAJ - Wzmacniacz mocy: Soulution 710
- Wzmacniacz zintegrowany: Leben CS300XS Custom Version, recenzja TUTAJ

AUDIO KOMPUTEROWE

- Przenośny odtwarzacz plików: HIFIMAN HM-901
- Kable USB: Acoustic Revive USB-1.0SP (1 m) | Acoustic Revive USB-5.0PL (5 m), recenzja TUTAJ
- Sieć LAN: Acoustic Revive LAN-1.0 PA (kable.) | RLI-1 (filtry), recenzja TUTAJ
- Router: Liksys WAG320N
- Serwer sieciowy: Synology DS410j/8 TB

KOLUMNY

- Kolumny podstawkowe: Harbeth M40.1 Domestic, recenzja TUTAJ
- Podstawki pod kolumny Harbeth: Acoustic Revive Custom Series Loudspeaker Stands
- Filtr: SPEC RSP-901EX, recenzja TUTAJ

OKABLOWANIE

System I

- Interkonekty: Siltech TRIPLE CROWN RCA, czytaj TUTAJ | przedwzmacniacz-końcówka mocy: Acrolink 7N-DA2090 SPECIALE, recenzja TUTAJ
- Kable głośnikowe: Tara Labs Omega Onyx, recenzja TUTAJ

System II

- Interkonekty, kable głośnikowe, kabel sieciowy: Tellurium Q SILVER DIAMOND

SIEĆ

System I

- Kabel sieciowy: Acrolink Mexcel 7N-PC9500, wszystkie elementy, recenzja TUTAJ
- Listwa sieciowa: KBL Sound REFERENCE POWER DISTRIBUTOR (+ Himalaya AC)
- System zasilany z osobnej gałęzi: bezpiecznik - kabel sieciowy Oyaide Tunami Nigo (6 m) - gniazdka sieciowe 3 x Furutech FT-SWS (R)

System II

- Kable sieciowe: Harmonix X-DC350M2R Improved-Version, recenzja TUTAJ | Oyaide GPX-R v2, recenzja TUTAJ
- Listwa sieciowa: KBL Sound Reference Power Distributor (v2), recenzja TUTAJ

AKCESORIA ANTYWIBRACYJNE

- Stolik: Finite Elemente PAGODE EDITION, opis TUTAJ/wszystkie elementy
- Platformy antywibracyjne: Acoustic Revive RAF-48H, artykuł TUTAJ/odtwarzacze cyfrowe | Pro Audio Bono [Custom Version]/wzmacniacz słuchawkowy/zintegrowany, recenzja TUTAJ | Acoustic Revive RST-38H/testowane kolumny/podstawki pod testowane kolumny
- Nóżki antywibracyjne: Franc Audio Accessories Ceramic Disc/odtwarzacz CD /zasilacz przedwzmacniacza /testowane produkty, artykuł TUTAJ | Finite Elemente CeraPuc/testowane produkty, artykuł TUTAJ | Audio Replas OPT-30HG-SC/PL HR Quartz, recenzja TUTAJ
- Element antywibracyjny: Audio Replas CNS-7000SZ/kabel sieciowy, recenzja TUTAJ
- Izolatory kwarcowe: Acoustic Revive RIQ-5010/CP-4
- Pasywny filtr Verictum X BLOCK

SŁUCHAWKI

- Wzmacniacze słuchawkowe: Bakoon Products HPA-21, test TUTAJ | Leben CS300XS Custom Version, recenzja TUTAJ
- Słuchawki: Ultrasone EDITION 5, test TUTAJ | HIFIMAN HE-6, recenzja TUTAJ | Sennheiser HD800 | AKG K701, recenzja TUTAJ | Beyerdynamic DT-990 Pro, wersja 600 Ohm, recenzje: TUTAJ, TUTAJ
- Standy słuchawkowe: Klutz Design CanCans (x 3), artykuł TUTAJ
- Kable słuchawkowe: Forza AudioWorks NOIR, test TUTAJ

CZYSTA PRZYJEMNOŚĆ

- Radio: Tivoli Audio Model One

SYSTEM B

Gramofon: Pro-Ject 1 XPRESSION CARBON CLASSIC/Ortofon M SILVER, test TUTAJ

Przedwzmacniacz gramofonowy: Remton LCR, recenzja TUTAJ

Odtwarzacz plików: Lumin D1

Wzmacniacz zintegrowany: Leben CS-300 X (SP) [Custom Version, test TUTAJ

Kolumny: Graham Audio LS5/9 (na oryginalnych standach), test TUTAJ

Słuchawki: Audeze LCD-3, test TUTAJ

Interkonekty RCA: Siltech CLASSIC ANNIVERSARY 550i

Kable głośnikowe: Siltech CLASSIC ANNIVERSARY 550I

Kabel sieciowy (do listwy): KBL Sound RED EYE, test TUTAJ

Kabel sieciowy: Siltech CLASSIC ANNIVERSARY SPX-380

Listwa sieciowa: KBL Sound REFERENCE POWER DISTRIBUTOR, test TUTAJ

Platforma antywibracyjna: Pro Audio Bono